

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2019 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. przeciwko Skarbowi Państwa – Prezydentowi Miasta Ł. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 900,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od tego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie prawa własności udziału wynoszącego 5/48 zabudowanej nieruchomości, oznaczonej jako działek Nr (...), położonej w Ł. przy ul. (...) bez nr i (...) od nr 4 o łącznym obszarze 765 m<sup>2</sup>, dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw Nr (...), wraz z zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, zaś w przypadku oddalenia apelacji – o nieobciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

- art. 25e ust. 4 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 112 ze zm.) poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że z uwagi na upływ rocznego terminu od chwili wykreślenia spółki (...) Sp. z o.o. z Krajowego Rejestru Sądowego roszczenie powodowej spółki do dochodzenia roszczeń od pozwanego wygasło;
- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy to pozwany jako reprezentant Skarbu Państwa swoim działaniem wprowadził powodową spółkę w błąd co do możliwości dochodzenia zawarcia umowy sprzedaży.

Pozwany złożył odpowiedź na apelację, wnosząc o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów postępowania, na zasadzie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna, a podniesione zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem. Sąd odwoławczy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, przyjmując je za własne, jak i przeprowadzoną w uzasadnieniu wyroku ocenę prawną zasadności dochodzonego roszczenia.

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd meriti art. 25e ust. 4 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 112 ze zm.), gdyż Sąd prawidłowo przyjął, że przepis ten przewiduje, iż roszczenia przysługujące wierzycielom podmiotu wykreślonego z Krajowego Rejestru Sądowego, którzy nie uzyskali tytułu egzekucyjnego przeciwko podmiotowi wykreślonemu (bez względu na przyczynę tego wykreślenia), wygasa z upływem roku od dnia, w którym Skarb Państwa nabył mienie tego podmiotu. Termin roczny do dochodzenia roszczeń, przewidziany w powołanym przepisie, rozpoczyna swój bieg w dniu uprawomocnienia się postanowienia o wykreśleniu podmiotu z KRS, a dla jego zachowania konieczne jest wytoczenie w tym okresie powództwa – rozstrzyga data złożenia powództwa przeciwko Skarbowi Państwa (tak trafnie T. Szczurowski [w:] „Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz” pod red. K. Osajdy, Warszawa 2020, teza 31 do art. 25e). W niniejszej sprawie wykreślenie z rejestru sprzedającej spółki (...) nastąpiło w dniu 20 stycznia 2017 r., zaś uprawomocnienie się wpisu w dniu 2 lutego 2017 r. i z tym też dniem Skarb Państwa nabył z mocy art. 25e ust. 1 powołanej ustawy mienie wykreślonego podmiotu, wobec czego przedmiotowy termin upłynął bezskutecznie w dniu 3 lutego 2018 r., ponieważ powodowa spółka do tego czasu nie wytoczyła powództwa wobec pozwanego Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł.. Z treści apelacji wynika, że zaistnienia prekluzji swego roszczenia nie kwestionuje de facto także skarżący, a istotą argumentacji zawartej w złożonym środku odwoławczym jest wywód, z którego wynika, iż Sąd II instancji winien – z przyczyn tam wskazanych – nie uwzględnić przy orzekaniu w sprawie niniejszej upływu terminu prekluzyjnego ze względu

na naruszenie w okolicznościach sprawy zasad współzycia społecznego. Powód podnosi, że został wprowadzony w błąd przez reprezentanta Skarbu Państwa, który w odpowiedzi na pierwsze wezwanie powoda do zawarcia umowy ze skutkiem rozporządzającym wobec udziału w nieruchomości odmówił wykonania swego zobowiązania, twierdząc, że art. 25e ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 112 ze zm.) nie znajduje zastosowania w zaistniałych okolicznościach i Skarb Państwa nie nabył mienia wykreślonej z (...) Sp. z o.o., a tym samym nie spoczywa na nim wynikający z ustępu 2 tego artykułu obowiązek zadośćuczynienia roszczeniom wierzycieli wykreślonego podmiotu.

Sąd II instancji uważa jednak za nietrafny także zarzut dotyczący naruszenia art. 5 k.c. Po pierwsze, wysoce wątpliwa jest dopuszczalność stosowania klauzuli generalnej nadużycia prawa podmiotowego do skutków upływu terminu zawitego. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zajmowano niejednokrotnie stanowisko, w ramach którego nie sprzeciwiano się, co do zasady, stosowaniu klauzuli zasad współzycia społecznego w takim wypadku (tak np. w uchwale z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNC Nr 9 z 1993 r., poz. 153, w postanowieniu z dnia 6 listopada 2008 r., III CZP 104/08, (...) Nr 11 z 2008 r. lub w postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CZP 15/10, (...) Nr 4 z 2010 r.), jednak w uchwale składu 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2013 r., III CZP 2/13, OSNC Nr 2 z 2014 r., poz. 10, Sąd Najwyższy opowiedział się ostatecznie za poglądem przeciwnym. W uzasadnieniu tej uchwały zwraca się uwagę, że niewykonanie zobowiązania wygasłego wskutek prekluzji nie może być uznane za nadużycie prawa, a art. 5 k.c. ma zastosowanie wówczas, gdy dany stosunek prawny istnieje i istnieje też uprawnienie wchodzące w skład jego treści, czyli gdy konkretnej osobie przysługuje prawo podmiotowe, jednak korzysta ona z tego prawa pozostając w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Konieczne jest zatem spełnienie dwóch podstawowych przesłanek – przysługiwania prawa podmiotowego i działania polegającego na korzystaniu z tego prawa, czynienia z niego użytku, gdy tymczasem w przypadku zaistnienia prekluzji roszczenie wygasa i przestaje istnieć jedynie wskutek upływu czasu przewidzianego ustawą. Także przedstawiciele doktryny prawa opowiadają się przeciwko dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. do terminów zawitych, zwracając uwagę, że skutek prekluzji występuje z mocy samego prawa i realizuje się bez jakiegokolwiek udziału podmiotu, przeciwko któremu roszczenie przysługiwało. Wykonywania prawa nie można dopatrzeć się w samym uchyleniu się od zadośćuczynienia roszczeniu, gdyż podmiot taki po prostu korzysta z ustawowych skutków upływu terminu. Ponadto, skoro konsekwencją upływu terminu zawitego jest wygaśnięcie uprawnienia z mocy ustawy, to w razie zastosowania przez Sąd konstrukcji nadużycia prawa mielibyśmy do czynienia z nabyciem prawa i byłoby ono niejako na nowo przyznawane przez Sąd ze skutkiem konstytutywnym (tak trafnie M. Pyziak-Szafnicka [w:] „System prawa prywatnego. Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna” pod red. M. Safjana, Warszawa 2007, s. 807-808). Sąd rozpoznający sprawę niniejszą podziela to stanowisko oraz argumentację leżącą u jego podstaw i w jego przekonaniu Sąd Rejonowy trafnie nie zastosował w rozpoznawanej sprawie art. 5 k.c., gdyż w ustalonych okolicznościach nie sposób mówić o uczynieniu przez pozwanego jakiegokolwiek użytku – zgodnego czy też niezgodnego z zasadami współzycia społecznego – z przysługującego mu prawa, a fakt, że w chwili orzekania powodowi nie przysługiwało objęte pozwem roszczenie, nie jest konsekwencją wykonywania jakiegokolwiek uprawnienia przez pozwanego, ale wyłącznie upływu czasu.

Dodać jeszcze należy, że nawet w razie uznania za trafny poglądu, w myśl którego zastosowanie art. 5 k.c. byłoby możliwe do skutków upływu terminów zawitych, okoliczności sprawy niniejszej nie dawałyby wystarczających podstaw do stwierdzenia naruszenia przez stronę pozwaną zasad współzycia społecznego w sposób usprawiedliwiający zastosowanie tego przepisu. Apelujący dopatruje się takiego naruszenia w zachowaniu dłużnika polegającym na tym, że po wezwaniu go do zadośćuczynienia roszczeniu powoda dłużnik przedstawił pogląd prawny, z którego wynikało, że prawidłowa wykładnia obowiązujących przepisów nie pozwala przyjąć, iż roszczenie to jest zasadne. Nie sposób nie zauważyć w tym miejscu, że różnice zdań pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem co do tego, czy istnieje łączący ich stosunek prawny, na który powołuje się wierzyciel i czy na jego gruncie powstało zobowiązanie dłużnika względem wierzyciela, spotyka się relatywnie często, a nierzadko dłużnik przedstawia przy tym argumentację prawną, która w jego przekonaniu wspiera zajmowane przez niego stanowisko; można powiedzieć, że w praktyce sądowej sytuacje takie zdarzają się wręcz nagminnie. Nie ma powodów, by przyjąć, że w takim wypadku wierzyciel powinien bezkrytycznie przyjąć przedstawione mu argumenty za trafne i przyznać nawet trzeba, że w praktyce zdarza się to

raczej rzadko; w przekonaniu Sądu, należycie dbający o swe interesy podmiot winien zweryfikować prawidłowość stanowiska zobowiązanego, w szczególności zasięgając opinii prawnika, co powinno być standardowym zachowaniem w przypadku spółki prawa handlowego uczestniczącej w obrocie gospodarczym. Powód bez przeszkód mógł to uczynić, a w razie dalszej niezgodności stanowisk pomiędzy nim i pozwanym miał możliwość skorzystać z drogi sądowej w celu rozstrzygnięcia sporu prawnego co do zasadności przysługującego mu roszczenia, a jego biernego zachowania w tym zakresie nie można zasadnie powiązać z postępowaniem pozwanego. Przedstawienie przez dłużnika poglądu prawnego, z którego wynika, że kierującemu doń wezwania wierzycielowi takie roszczenie nie przysługuje, nie mogłoby samo w sobie być podstawą zastosowania art. 5 k.c., tym bardziej, że powód nie wykazał w żaden sposób, by pozwany uczynił to w złej wierze, wyłącznie w celu wprowadzenia go w błąd i skorzystania z upływu terminu zawitego; w ocenie Sądu odwoławczego, nie jest wystarczający dla wyprowadzenia takiego wniosku w drodze domniemania fakt, że po zaistnieniu prekluzji roszczenia Skarb Państwa zmienił swój pogląd co do wykładni art. 25e ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 112 ze zm.).

Wobec bezzasadności zarzutów apelacyjnych złożony środek odwoławczy podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji rozstrzygnął w oparciu o zasadę odpowiedzialności za rezultat procesu wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty poniesione przez przegrywającego sprawę powoda złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego stronę pozwaną, obliczone w myśl § 2 pkt 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. 2018 r. poz. 265) na kwotę 450,00 zł. Sąd odwoławczy z jednej strony nie dopatrywał się w materiale sprawy podstaw do stwierdzenia szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie art. 102 k.p.c. i odstąpienie od obciążania apelującego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania, z drugiej zaś strony żądanie pozwanego zasądzenia odsetek od kwoty zasądzonej z tego tytułu nie znajduje oparcia w przepisach ustawy, a to z uwagi na treść art. 9 ust. 6 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469 ze zm.).